KURJER WARSZAWSKI.

D. 7. Lutego. — Rok 1843. Wtorek. № 36. Jutro, Ś. Jan de Matta.

N. PAN raczył udzielić w drodze łaski, P. Janowi *Pruszyńskiemu* b. Majorowi 3go pułku Strzelców pieszych b. wojska Polskiego, wsparcie roczne i dożywotnie rubli srebrnych 340, kopie: 40. — JO. Xiążę NAMIESTNIK dnia wczorajszego wyjechał do *Skierniewic;* ma wrócić jutrzejszej nocy. — W zeszłym miesiącu Starozakonny Josek *Zelkowicz* lat 23, w dniu zaś 3 b. m. w Kaplicy Szpitalu PP. *Marcinkanek* Sgo DUCHA, 4ry Starozakonne przyjęły CHRZEST Sty, na którym nadano im imiona: Imu Edward, nazwisko *Zasoński;* 2giej Teressa *Lipczyńska* lat 21; 3ciej Michalina *Lutkowska* lat 22; 4tej Domicella *Lutecka* lat 14. i 5tej Zuzanna *Lutyńska* lat 19. Rodzicami Chrzestnemi byli: Juljan Baron *Zass* Radca Kolegjalny i Emma z Herbstów *Przybylska.* — *Ober Policmajster M. Warszawy.* Na wsparcie dla Pogorzelców Miasta *Kazania*, następujące Osoby złożyć raczyły dobrowolne składki: P. Mrozowski Starszy zgromadzenia Zdunów, r.s. 1 (zł. 6 gr. 20). Majstrowie Szaier, Ryger i Kotowski po kop: 75 (zł. 5). Włodarski kop: 45 (zł. 3). Dąbski, Rymarkiewicz, Drążkiewicz, Górecki, Użyczyński, Krzemiński, Fridrichs, Gwizdalewicz, po kop: 30 (zł. 2). Oprócz tego: P. Jan Ritter Starszy Zgrom: Tkaczy, od siebie i innych Majstrów tegoż Zgrom:, r. s. 12 kop: 40 (zł. 82 gr. 20). P. Wytowski Starszy Zgrom: Grzebieniarzy, od siebie i innych Majstrów tegoż Zgrom:, r. s. 1 k. 50 (zł. 10). P. August Pogorzelski, Starszy Zgromad: Konwisarzy, od siebie i innych majstrów tegoż Zgrom:, r.s. 2 k. 25 (zł. 15). Jen: Maior *Sobolew.* P. o. Naczelnika Wydz:. A. *Puc.* — Dziś o godz: 4tej po południu, z Szpitalu Ewanielickiego na smętarz Powązkowski, odprowadzone będą zwłoki ś. p. Sewerena *Sierpińskiego.* — Wyszedł z druku poszyt 2gi tomu 8go *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego;* zawiera rozprawę o skrzywieniach w ludzkiem ciele, przez Doktora *Helbicha*, wyciągi z pism lekarskich zagranicznych i kraiowych, todzież wiadomości Urzędowe w Zarządzie służby zdrowia. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono na Restauracją Szpitalu Miejskiego Starców Sgo DUCHA i N. MARJI P., od Juljanny *Sokołowskiej*, zł. 100. — Wyszły iuż 3 num: *Gazety Teatralnej* i zawieraią: Stara Rękawiczka iako wstęp; Powieść: Nieznaioma Kochanka; Wiersz do.. przez Alex: N..........; Rozbiór Komedji *Oskar;* Kronika Teatrów Warszaw: za miesiąc Styczeń; Powiastka; Sąd Ludzki, Fantazja Stanis: *Bogusławskiego;* Ucieczka ze świata; Rozbiór dramy *Umarli i Żywi;* Wiadomości Teatrów zagran: i wiadości artystyczne. Do Nru 1go, dołączono 1szy poszyt Bibljoteki Teatrów, za miesiąc Styczeń. Komedja *Wypadki domowego pożycia*, przekładu Pani Leontyny *Halpert.* Nr 4 i 5ty wyjdą niebawnie. Prenumerata przyjmuie się w Kantorze głównym przy ulicy Bielańskiej w domu W. Piotrowskiego Nro 608, oraz we wszystkich Kantorach pism periodycz: i na wszystkich Urzę: i Stac: poczt: w Król:. — (Art. nad.) Panu *Stropieżnickiemu* Krawcowi Damskiemu, mieszkaiącemu wprost Świętego KRZYŻA, za oddanie znalezionej dużej iedwabnej Chustki, w zamiarze uczczenia okazanej przez niego zacności, składam podziękowanie. *M. K.* — Podziwiany w najznaczniejszych stolicach Europy, 12to letni Fortepjanista Antoni *Rubinstein*, rodem z *Moskwy*, Uczeń Pana *Villoing* (Wiloę), przybył do *Warszawy.* Ci, którzy go iuż tu słyszeli, nie mogą dosyć nachwalić iego olbrzymiej biegłości, pamięci i prawdziwego wrodzonego talentu. Na swoich Koncertach w ostanich dniach danych w *Wrocławiu*, grywał 12 rozmaitych dzieł Mistrzów, tak dawnych iakoteż nowoczesnych, z precyzją i wytrwałością, któreby i u najwytrawniejszego Artysty, były godne uwielbienia. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po 1szym akcie *Niedorostka*, JPanna *Damse* 2 kroć i JP. *Zenopolski;* po ukończeniu Taż i JP. *Jasiń-*

ski po 2-kroć. Po pierwszym akcie *Krewnych*, JP. *Żółkowski;* po ukończeniu JPani *Kostecka*, JP. *Bogusławski* i JP. *Żółkowski* 2-kroć.

(Art. n.) Kiedy obok poddania się woli PRZEDWIECZNEGO, wolno nam pod wpływem najczystszej religji płakać nad śmiercią szanownych przyiacioł, to tem bardziej z utraty ich wolno serce doskonalić boleścią. Niestety! odebrana z okolic *Piotrkowa* smutna wiadomość o zgonie W. *Eberta* Obywatela i Dziedzica dóbr *Brzozy* i innych, przeięła kreślącego niniejszą wiadomość, iak niemniej wielu iego życzliwych przyiacioł nieukoionym żalem. Ś. p. Tomasz *Ebert* pełen cnoty i szlachetności, uprzejmy, w pożyciu towarzyskiem miły, cierpiącą ludzkość chętnie i hojnie wspieraiący, dla przyiacioł otwarty, w stałości gruntownej przyiaźni i w czynieniu użytecznej każdemu pomocy najmilszą dla siebie rozkosz znajduiący, najlepszy Mąż i Ojciec, wzorowy z swego postępowania i myślenia Obywatel, po kilkotygodniowej słabości, pomimo najusilniejszych starań lekarskich, z powszechnym żalem w d. 27 z. m. wypłacił dług naturze, przeżywszy 5ty krzyżyk wieku. Szanowny i czcigodny mężu! zgon twój tem iest boleśniejszy że tak rychło pozbawił nas tej słodyczy iaką czuł każdy z pożycia z tobą; płacze Cię czuła i godna Małżonka twoia, zakładaiąc iedyną swoią pociechę w rzewnych łzach i w zachowaniu niewygasłej z szacunkiem dla Ciebie pamięci; dzielą z nią te same uczucia przywiązany Zięć i dziś we łzach topiące się dzieci, kończeniem edukacji iuż tak piękne rodzicom rokuiące nadzieie, smucą się Krewni, Przyiaciele i wszyscy Znaiący Ciebie, a ciężki swój żal i boleść tem pocieszaią, że lubo śmierć zawzięta przerwała pasmo życia twoiego, iednak twoia ujmuiąca dobroć, twoie najświetniej ciebie odznaczaiące przymioty, w ich sercach i w podaniu późnej potomności żyć będą na wieki. St: *Rassumowski.*

Anglja. — Zaślubiny Xiężniczki Augusty *Cambridge* (Kembrycz) z W. Xciem następcą Meklemburgsko Strelickim, nastąpią w marcu w Anglji. — Z sekcji zwłok Pana *Drummond* okazało się, że kula przeszła mu nie pod, ale między żebrami, i drasnęła lewą stronę płuc, tak iż śmierć była nieochybną. — Zaraz po tym niecnym zamachu iakiś ulicznik maiący lat około 17, wpadł z taką gwałtownością na Xcia *Wellington*, przechodzącego przez *James* (Żems) *Park*, że Xiążę upadł. Aresztowano swawolnika i wypuszczono go dopiero po kilku godzinach, gdy Xiążę na to zezwolił. — Lekarze utrzymuią, że *Mak Naughten* nie cierpi pomięszania zmysłów. — Z przylądku *Dobrej nadziei* donoszą, że włościanie holenderscy stanowczo wzbraniaią się ulegać władzy angiel:. — Członek admiralicji Lord *Cockburn* (Kokbern) choruie niebezpiecznie w skutek pęknięcia żyły.

Francja. — Na posiedzeniu izby deputowan: 27go z. m., szczególniej zastanowiła mowa Pana *Lamartine* (Lamartyn), w której okazał, że opuszcza na zawsze stronnictwo ministerjalne. — 26go z. m., ustawiono popiersie Xcia Orleańskiego w izbie Deputowanych. — Admirał *Duperre* (Diupere) chce istotnie opuścić ministerstwo marynarki; iego następcą byłby Admirał *Mokau.* — Obliczono ile Francja wydaie dla rodziny *Barante.* P. *Barant* iako Par Francji, pobiera 12,000 fr., a iako Poseł 150,000, ieden Syn iako Sekretarz legacyjny, 2gi zaś iako Podprefekt 4000, zięć będący Poborcą ma 20,000 fr. pensji, a brat Poborca ieneralny w departamencie *Puy* około 100,000 fr., tak iż ta rodzina kosztuie przeszło 300,000 fr. — W tych dniach dany był świetny bal u Barona Salomona *Rolszyld*, gdzie znajdowało się przeszło 800 osób najznakomitszych. — *Reszyd* Basza nowomianowany Wielkim Wezyrem, 27go z. m. wyiechał z *Paryża* przez *Wiedeń* do *Stambułu.* — Interesuiący spór literacki zajmuie teraz uwagę Paryżan. Gazeta sądowa uchodząca za dziennik bardzo poważny, ogłosiła przed kilką tygodniami pod pozorem rzeczywistego wypadku, historję nieiakiej Panny *Delafaille* (Delafajl), a w tydzień później przerobiono ią na drammat dla iednego z teatrów przedmieściowych. Powodzenie sztuk skłoniło Pana Fryderyka *Soulie* (Sulje), do ogłoszenia, że wytoczy proces gazecie sądowej za przywłaszczenie sobie historji, którą przed 10ciu laty sam wymyślił i skreślił w powiastce. Zagrożony proces

nie miał miejsca, ale gazeta *Sądowa* postanowiła bronić swoiej sprawy przed Publicznością; w tym celu dowiodła, że treść swoiej historji wzięła nie z powiastki Pana *Sulje*, ale ze starej książki, w której wypadek o Pannie *Delafajl* podany, iest za prawdziwy. Cóż z tego wynika? oto Publiczność przekonała się, że P. *Sulje* zbyt szumnie wystąpił, i że gazeta *Sądowa* zapełnia swoie pismo nie procesami istotnie wydarzonemi, ale pierwszemi lepszemi powiastkami.

Hiszpanja. — Władza municypalna *Barcelony* wzbrania się ieszcze podać listę osób, które nie chcą płacić nałożonej kontrybucji. — Jenerał *Seoane* zniósł w całej Katalonji stowarzyszenia tkaczy. — Wysłanie wojska do *Barcelony* i bombardowanie miasta, kosztowały 6 miljonów piastrów. — Mówią o utworzeniu Rady stanu.

Turcja. — Znowu niektóre trudności stawaią na przeszkodzie uskutecznieniu układów z Persją. Musiano cofnąć się aż do traktatu zawartego z Persją za *Murada IVgo* 7go maia 1639, ale dotychczas nie zdołano znaleźć potrzebnego dokumentu w archiwach Porty; rzecz dziwna, że i z *Teheranu* donoszą o zaginieniu tego traktatu. Rzeczą najpodobniejszą do prawdy iest to, że obie strony nie chcą pokazać owego traktatu, aby nie natrafić na warunki niedotrzymane.

Włochy. — W okolicy *Pizy*, wezbranie rzek zrządziło wiele szkody. — Pod *Termini* na wyspie Sycylji, rozbił się statek francuzki *Niewinna;* ludność ocalono.

Rozmaitości. — Teatr w *Świdnicy* przedstawił niedawno drammę *Szyllera* „Rozbójnicy”, *ale bez kobiet.* Przemyślny Reżyser P. *Grutsz*, wykreślił rolę *Amalji*, aby sztuce *nowy wdzięk* nadać. — Dopiero niedawno poznano, że *sufler* teatru w *Magdeburgu*, od kilku lat tamże zostaiący i powszechnie uważany za mężczyznę, tako też z chodu i mowy, rzeczywiście iest *kobietą*. Ten Sufler występował także z niemałem powodzeniem iako Artysta dramatyczny. To się nazywa na scenie i za sceną doskonale grać komedję! — *Letarg.* Z końcem zeszłego lata ożenił się Pan *M.* z piękną, bogatą Dziewczyną, i przez całe pierwsze 14cie dni po weselu panowała największa radość w iego domu. Lecz po upływie tego czasu zasłabła żona; zapadła w twardy sen, z którego ią nic obudzić nie mogło. Wezwano bardzo zdatnego, młodego Lekarza, który był Przyiacielem tej Familji. Ten oświadczył, że słabość młodej małżonki nie iest niebezpieczna, że ona tylko potrzebuie spokoiu, a nareszcie rzekł do strwożonego małżonka, że letarg ten najdłużej 8 dni potrwa. Małżonek uspokoił się tem zapewnieniem, przyiął dla chorej osobną służebnicę, a po upływie 8miu dni obudziła się młoda żona ze snu, z wielką radością całej familji. Lecz po 2ch tygodniach na nieszczęście znowu przyszła taż sama słabość; z tem wszystkiem małżonek już był spokojniejszy i dowiadywał się tylko niekiedy od służebnej, która mu nigdy nie pozwalała widzieć chorej, tak przeminęło kilka podobnych słabości, a małżonek zaczął nareszcie nie pokładać w nich wielkiej wagi. Aż dopiero gdy iedna z tych słabości nadzwyczajnie długo trwała, zaczął małżonek być niespokojnym, i chciał koniecznie zobaczyć swoię żonę. Z tego powodu zakradł się iednego razu pociemku do alkowy, odsłonił firanki i ujrzał swoię żonę istotnie iakby martwą w łóżku leżącą. Tegoż samego wieczoru przedstawiano w teatrze po raz pierwszy nową operę; Pan M. poszedł do teatru, ale muzyka tak mało go zaięła, iż zaczął oglądać się po sali. Lecz kogożto spostrzega w iednej z łoż teatralnych? Oto swoię żonę w najpiękniejszym stroiu, która poufale z iakimsiś Jegomością rozmawia. Jegomość ten był iego przyiaciel domowy. Biedny Mąż omal że nie zemdlał na miejscu. Najżywsze namiętności wstrząsnęły iego sercem, iednakże pokonał się, wyszedł z teatru, wrócił do domu, i udawszy się do sypialni żony, zaczął dokładniej przypatrywać się spiącej, była to figura woskowa. Na boku alkowy, spostrzegł także skryte drzwi, które mu nie były znane i na tylne wschody prowadziły. Służąca tymczasem umknęła z domu. Sąd ma teraz wydać wyrok na tę piękną spioszkę i uprzejmego przyiaciela. (O tem zdarzeniu doniosło kilka pism niemieckich).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tarło Adam Hr: z Radomia; Rembieliński Wikt: Oby: z Łomży; Kisielnicki Wład: Oby: z Kuczborka; Rumocki Ign: Oby: z Grodkowa; Zieliński Piotr Oby: z Siegowa; Boniecki Lud: Dz: z Zalhwia; Dłużewski Erazm Dz: z Dłużewa; Mikułowski Stan: Dz: z Błądowa.

DONIESIENIA.

Bank Polski. Podaie do publicznej wiadomości, że w terminie 11 (23) Lutego r. b. o godz: 10ej z rana, w Sali Posiedzeń Banku, odbędzie się licytacja na sprzedaż dóbr JAROSŁAWIC w Pow. Stopni: Gub: Kieleckiej położonych, za zniżony szacunek. Chcący ubiegać się o nabycie tych dóbr, obowiązany iest złożyć przed rozpoczęciem licytacji na Vadium rub: sr. 1050 czyli zł. 7000 w gotowiźnie lub Listach Zastaw: z właściwemi kuponami. Utrzymuiący się przy własności dóbr, przyjmie do spłacenia dług Tow: Kred: Ziemsk: też dobra w ilości rub: sr. 3000 czyli zł: 20,000 ciążący, opłacać będzie kanon roczny w summie rub: s. 172 k. 50 czyli zł. 1150, iako procent 5% od summy złp. 23,000 przy gruncie pozostawiaiącej się, a oprócz tego zapłaci najdalej w dni 20 od daty odbytej licytacji do Kassy Banka summę, iaka najwyżej postąpioną będzie, poczynaiąc od rubli sr. 3450 czyli zł. 23,000 w gotowiźnie; niemniej zapłaci w tymże czasie taką summę, iaka z pożyczki Tow: Kred: Ziemsk: po włączenie ratę Grudniową 1842 r., podług poświadczenia Władz Towarzystwa okaże się umorzoną. Dalsze warunki każdy chęć kupna maiący, przejrzeć może codziennie w Biurze Sekretarza Jeneralnego Banku Polskiego, od godz: 10ej z rana do 2ej z południa. Można także przekonać się o stanie dóbr na gruncie. — Prezes Radca Tajny, *Tymowski.* Sekr: Jlny *Łubkowski.*



Pragnący nabyć kilka NIERUCHOMOŚCI w Warszawie od 50,000 zł. do 300,000 złp. wartości; iak niemniej DOBRA rozmaitej wartości; poweźmie wiadomość pod Nr 605, na 1m piętrze przy ulicy Bielańskiej.

CYTRYN letnich, prawdziwych Gardejskich, dobrze zakonserwowanych, dostać można na kopy w Handlu Win i Korzeni pod Nr 2, przy ulicy Sgo Jana.

Arsenał Warszawski zawiadamia niniejszem interesowane Osoby, iż w dniu 4 (16) i 8 (20) Lutego 1843 roku, o godzinie 10tej z rana, w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na dostawę dla Arsenału Zachodnio Okrużnego w Twierdzy Nowogeorgiewskiej, w przeciągu 1843 roku, Węgli sosnowych 10,000 korcy miary Warszaw:. Każdy więc życzący się podjąć tejże dostawy, winien przybyć w czasie i miejsce wyż oznaczonych, z świadectwem Władzy miejscowej na prawo przystąpienia do licytacji, oraz kaucją prawną 1085 rubli sreb:. Nadmienia się przytem iż wzory Węgli i warunki licytacyjne można widzieć w Kancellarji Arsenału Warszawskiego. — Zarządzający Arsenałem, Pułkownik Artylerji, *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału, *Siemiątkowski.*

Arsenał Warszawski zawiadamia niniejszem interesowane Osoby, iż w dniu 1 (13) i 5 (17) Lutego 1843 r. o godz: 10tej z rana, w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na dostawę dla Arsenału Warszaws: w przeciągu 1843 roku, Węgli sosnowych 12,000 korcy miary Warszawskiej. Każdy więc życzący się podjąć tejże dostawy, winien przybyć w czasie i miejsce wyż oznaczonych, z świadectwem Władzy miejscowej na prawo przystąpienia do licytacji, oraz kaucją prawną 1300 rubli sr:. Nadmienia się przytem, iż wzory Węgli, oraz warunki licytacyjne można widzieć w Kancelarji Arsenału Warszawskiego. — Zarządzaiący Arsenałem, Pułkownik Artylerji, *Garbunoff.* Tłumacz Arsenału, *Siemiątkowski.*

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 5.

TEATR WIELKI. Dziś, z powodu słabości JPani *Dobrzyńskiej*, zamiast *Lunatyczki*, będzie 17 raz *Piwowar.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 16ty raz *Sydons.* 9ty raz *Emil.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej naprzeciw Hotelu Drezdeńs:. JP. *Rajczak* grać będzie od godz: 5tej.

Dzis w Kawiarni w d. Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumac: Nr 600, JP. *Wilhelm* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w d. Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Bitner* grać będą od godz: 5ej.

Dzis w Kawiarni przy ulicy Długiej, Nro 552 w domu zwanym na Rurach, Panny *Szyld* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy uli: Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera. Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Restauracji w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Frank* grać będą od godz: 6tej.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, nowo przybyłe z zagranicy PP. *Proc*, grać i śpiewać będą po raz pierwszy.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera ulica Krak:-Przedm: N. 451, Panny *Ensman* grać będą.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Zaiąc z podle:, Kapłon z serdela:, Prosie faszero:, Polędwica z kartofl., Pieczeń huzar:, Frykas z kacz:, Muszczki, Kotlety, Ozór.

W domu Nro 532 przy ulicy Podwal, obok Apteki Elsnera, dostać można OBIADU smacznie urządzonego, z 5 potraw za zł. 1 gr. 10, dla Osób życzących się stołować miesięcznie zł. 35; na Śniadanie: Pieczeń wołowa, cielęca. Kotlety, po gr. 20; w Czwartek i Niedzielę Flaki z knydlami po gr. 15 — Tamże dowiedzieć się można o Fortepjaniście, którego wraz z Skrzypkiem lub osobiście, zamówić można na prywatne Zabawy.